

KRZYSZTOF KUŁACZ
KARPÍŃSKI

KRZYSZTOF KUŁACZ

KARPIŃSKI

KARPIGRAFIA
dolnośląskie impresje

◆ Galeria Sztuki w Legnicy
1 - 26.02.2017

Linearyzm wyzwolony

Czy geometria może popaść w szaleństwo? Czy chaos jest niechcianym dzieckiem geometrii? Język sztuki jest w stanie opisać sytuację skrajną, w której zasady złotego odcinka, doskonałe, boskie figury geometryczne i prawa proporcji nie prowadzą do harmonii, symetrii i nie wyrażają piękna rozumianego jako harmonijne połączenie części w pewną całość. Sprawcą tych niepokojów, a zarazem magiem i znawcą melancholii jest Artysta. Nie dlatego, że głos wewnętrzny karze mu rysować, malować, rzeźbić, fotografować w imię najważniejszej energii – Woli Twórczej. Dzieje się dlatego tak dużo w jednym człowieku, że trawi go jego własna, unikalna potrzeba przezwyciężenia bezlitosnej, niewidzialnej siły destrukcji, jaką jest Czas.

Oto świat linearny, płaszczyzna, która zatrzymuje, utrwala proces dochodzenia do granic obrazu. Prostokątny arkusz papieru, który transponuje duchowe energie artysty Krzysztofa Kułacza Karpińskiego. Tych arkuszy-obrazów jest kilkadziesiąt. Energie multiplikowane zmateriałizowały się, opuściły twórcę i znieruchomiły w tym panopticum. Dzięki imperatywowi twórczemu możemy w tym świecie uczestniczyć. Artysta dzieli się z nami „muzyką duszy”. Widzimy prace znakomitego „linearysty”, że użyję określenia wymyślonego specjalnie dla twórczości Krzysztofa Kułacza Karpińskiego. Mało tego, dodam, że jest „linearystą geometrycznym”, który nie unika kontaktów z rzeczywistością, światem natury. Przeciwnie, jednym z ciekawszych wątków jego obserwacji są drzewa zimą, pozbawione liści, tworzące „rysunki” z koron i gałęzi, których transformacje ku linearnej, geometrycznej konstrukcji widzimy na wystawie. Kułacz Karpiński jest przecież od lat znanym obserwatorem i uczestnikiem życia publicznego i artystycznego w Zagłębiu Miedziowym. Krajobrazy przemysłowe z szybami górniczymi, industrialna architektura, widoki z okien pracowni, są często podstawą intelektualnych rozstrzygnięć, poddanych następnie pracy warsztatowej rysownika i grafika. Rzecz w tym, iż pierwsze impulsy twórczości są odnotowywane kreską inicjującą proces rysowania. Linearyzm rysowania jest w dojrzałej twórczości Kułacza Karpińskiego drogą i remedium na bezmiar przytłaczającego przemijania. Jak to możliwe, żeby odnajdywać eschatologię w czarno-białych układach, strukturach prac pokazywanych w Galerii Sztuki w Legnicy? Artysta tworząc, staje się wolny w specyficzny sposób. Pomaga mu w tym procesie - jakże tajemniczym - podświadomość. Kresząc czarne poziomy, pionowy, diagonalny, okręgi i łuki, zagęszczając pola kompozycyjne i stopniując nasycenie czernią od szarych delikatnych kreskowań po coraz mocniejsze, wyrazistsze, wręcz brutalne „kratownice” z pionów i poziomów. W ten sposób buduje niepokój, wyraża uczucie zagrożenia, dynamizuje odbiór brutalnych sił cywilizacji technicznej, przeciwstawia się pustce po odejściu kogoś bliskiego. Wkracza w przestrzeń sporu ze śmiercią, kiedy w procesie zagęszczania linii, doprowadza do ich unifikacji w jedną, czarną płaszczyznę - płamę z tuszu. Ale w końcu musi powiedzieć: „stop!”

Sposób rysowania, zasady czystości kreski, ich geometryczna precyzja nie tylko w dominującej czarnej barwie, ale także w jednym z nielicznych dzieł, które należą do wyjątkowych akcentów na wystawie, gdzie posługuje się białą kreską. To „sponte” jest rygorystycznie podporządkowane regułom rysunku technicznego. Ale spontaniczne rysowanie w tej technice zostało wyzwolone z logiki technicznego rysunku opisującego konkretny przedmiot. Brzmi to dość frywolnie, ale kreslarskie kwalifikacje Krzysztofa Kułacza Karpińskiego są tu pokazane oraz wykorzystane w najlepszy sposób. Precyzja każdej linii, ich przestrzenne gradacje, rytmy, „wyskoczyły” z kreslarskiej deski w architektonicznej pracowni. Oczywiście rysunki nie opisują żadnego obiektu, nie oddają rzeczywistych wymiarów projektowanej rzeczy. Nie widzimy przecież projektów ani architektonicznych przekrojów. Linie zostały wyzwolone przez artystę z ich funkcji użytkowych i poddane emocjom procesu twórczego. Z rzadka pojawiające się - w tych gęstych strukturach - aluzje do konkretnych obiektów np. oko ludzkie, jakby poetyzują, nie wytrzymują zasadniczej energii linearnej, są jakby zagubionymi przybyszami z surrealistycznej przestrzeni. Sensy indywidualne poszczególnych prac, zasługują na głębszą interpretację i należą do ważnej wystawy w Galerii Sztuki w Legnicy, której należy się tytuł: „Linearyzm wyzwolony”. Przy tym jest rzeczą niezwykle ujmującą, że legnicki artysta, człowiek głęboko związany z Ziemią Legnicką, legniczanie, wprowadza właśnie tutaj w złożonej historycznie, kulturowo przestrzeni Dolnego Śląska, komunikat tak bardzo uniwersalny, sięgający podstaw europejskiej tradycji warsztatu artysty rysownika, grafika, tworzącego w kulcie dla narzędzi: piórek, cyrkli, ryłców, tuszów, płyt miedziorytniczych, wiedzy z zakresu technik i technologii. Na podstawie cech indywidualnych, wyznawanych wartości i umiejętności, chciałoby się włączyć ekspresjonistyczną twórczość rysunkową Krzysztofa Kułacza Karpińskiego do nurtu „nowej klasyki” i wpisać jego postawę twórczą do rozważań na temat kondycji rysunku w sztuce współczesnej. Proszę mi wybaczyć skrót myślowy, ale przy okazji wystaw i dyskusji o sztuce rysunkowej Wacława Szpakowskiego, przygotowanych przez Ośrodek Kultury i Sztuki we Wrocławiu, amerykańska krytyczka sztuki Masha Chlenowa, napisała w książce o Szpakowskim, kapitalne sformułowanie dotyczące istoty rysunku, które chciałbym uogólnić i zadedykować pracom Krzysztofa Kułacza Karpińskiego: „Dążenie przemożne do wyodrębnienia linii jako konstytutywnego języka obrazowego, do nadania jej autonomii i przyznania podstawowej roli w tworzeniu i porządkowaniu wiedzy o świecie”. Wystawa Kułacza Karpińskiego włącza się także do rozważań o kondycji i autonomii współczesnego rysunku, zaznaczonych choćby w trakcie Festiwalu Współczesnego Rysunku we Wrocławiu i jego międzynarodowych komentarzy. Przy tym przywołuje się przykłady twórczości rysunkowej wybitnych polskich artystów: Eugeniusza Geta-Stankiewicza, Jana Chwałczyka, Jana Berdyszaka czy Franciszka Starowieyskiego. Co godne zauważenia, to fakt, że pokazane w Legnicy prace są odpowiedzią na tęsknoty za rysunkiem warsztatowym, klasyczną szlachetną sztuką kontemplacji i ekspresji, której sens został dość radykalnie podważony zarzutami o brak świeżości, siły inwencyjnej i sztuczny separatyzm. W efekcie rysunek wszedł w obszar działań multimedialnych, włączając się w przestrzeń universum sztuki jako ewentualny pretekst, koncept wyjściowy do działań wielowymiarowych typu instalacji, wideo czy innych mikstur, co zaobserwował ostatnio i opisał Manfred Bator.

Roger Piaskowski
styczeń 2017

Projekt jest dofinansowany ze środków budżetu Województwa Dolnośląskiego

Linearism liberated

Can geometry fall into madness? Is chaos an unwanted child of geometry? The language of art is able to describe an extreme situation in which the principle of the golden section, perfect, divine geometrical figures and proportion laws do not lead to harmony, symmetry and do not express beauty understood as a harmonious combination of parts making up a whole. The maker of this unrest, as well as a magician and an expert on melancholy is the Artist. Not because an inner voice tells him to draw, paint, sculpt, photograph in the name of the most important energy – the Will to Create. So much happens in one man because he is consumed by his own, unique need to overcome the merciless, invisible force of destruction, that is – Time.

Here is the linear world, a plane which records and consolidates the process of reaching the limits of the picture. A rectangular sheet of paper which transposes the spiritual energies of the artist Krzysztof Kułacz Karpiński. There are several dozens of these sheet-pictures. Multiplied energies materialised, left the artist and petrified in this panopticon. Thanks to the creative imperative we can participate in this world. The artist shares with us the 'music of his soul.' We can see the works of an excellent 'linearist' – the name that I invented specifically to refer to the work of Karpiński. Moreover, I dare to add that he is a 'geometrical linearist' who does not avoid contact with reality or the world of nature. To the contrary: among the most interesting topics of his observations are trees in winter, devoid of leaves, forming drawings with their tops and branches, whose transformations towards linear, geometric structures we can see at the exhibition. Kułacz Karpiński is after all a long-known observer of and participant in the public and artistic life of the Copper Basin region. Industrial landscapes with mining shafts, industrial architecture, views from studio windows often form the basis for his intellectual decisions, subsequently subject to workshop processing by a draftsman and a graphic designer. The point is that first creative impulses are recorded with a line initiating the drawing process. The linearism of drawing in the mature work of Kułacz Karpiński is the way and the remedy for the overwhelming immensity of passing. How is it possible to find eschatology in black-and-white systems and structures of works shown at the Gallery of Art in Legnica? In the act of creation the artist sets himself free in a way. In this mysterious process he is helped by subconsciousness. Tracing black horizontals, verticals, diagonals, circles and arcs, densifying composition fields and gradating the intensity of blackness from delicate, gray hatching to stronger, expressive, even brutal criss-crossing bars. In this way he builds anxiety, expresses the feeling of danger, makes the reception of brutal forces of technological civilisation dynamic, opposes the void left after somebody's departure. He enters the space of a dispute with death when – in the process of densifying the lines – he brings about their unification into one black plane: a splash of ink. But in the end he must say 'stop!'. The way of drawing, the principles of line purity, their geometric precision are demonstrated not only in their dominant blackness, but also in one of the few works exceptional on this exhibition where he uses the white line. This 'sponte' is strictly subdued to the rules of technical drawing. However, spontaneous drawing in this technique has been liberated from the logic of technical drawing that describes a specific object. This may sound frivolous but it is here that drawing skills of Krzysztof Kułacz Karpiński are used and demonstrated in the best way possible. The precision of each line, their spacial gradations and rhythms have 'jumped out' of the drawing board in an architectural studio. Obviously, the drawings do not describe any objects, do not reflect real dimensions of the designed item. We do not see designs or architectural cross-sections. Lines have been liberated by the artist from their utility functions and – instead – subject to emotions of the creative process. Rarely appearing in these dense structures allusions to real objects, e.g. a human eye, make the image poetic; they do not withstand the basic linear energy and seem to be lost newcomers from a surreal space. Individual meanings of specific works deserve a deeper interpretation and belong to this important exhibition at the Gallery of Art in Legnica which fully deserves the title linearism 'liberated.'

At the same time it is incredibly engaging that it is here, in the historically complex cultural space of Lower Silesia, that an artist so deeply connected to this region introduces a message so universal, touching the basis of European tradition of draftsman's and designer's workshop with its cult of the tools: drawing pens, calipers, chisels, inks, copper plates as well as knowledge of techniques and technologies. On the basis of its individual characteristics, values and skills one feels tempted to classify Karpiński's work as 'new classic' and include his creative attitude in the discussion about the state of drawing in contemporary art. I beg forgiveness for this mental shortcut, but Masha Chlenowa – an American art critic – referring to the exhibition (organized by Wrocław Centre of Culture and Art) and discussion about Wacław Szpakowski's art of drawing, used an excellent phrase regarding the essence of drawing. I would like to generalize her words and dedicate them to the works of Krzysztof Kułacz Karpiński: The powerful endeavour to distinguish the line as a constitutive pictorial language, to give it autonomy and grant a fundamental role in creating and organising knowledge about the world.¹ The exhibition by Kułacz Karpiński can be included in the discussion about the condition and autonomy of contemporary drawing, evident for example at the Festival of Contemporary Drawing in Wrocław and in international comments about it. Additionally, works of brilliant Polish artists – Eugeniusz Get-Stankiewicz, Jan Chwałczyk, Jan Berdyszak or Franciszek Starowieyski – are referred to. It is worth pointing out that the works shown in Legnica are a response to a longing for workshop drawing, a classic, noble art of contemplation and expression, whose sense has been seriously undermined by charges of lack of freshness, inventiveness and of forced separatism. As a result, the drawing entered the area of multimedia activities and the universe of art as a possible excuse, an initial concept of multidimensional activities like installations, videos or other mixtures, which has been recently observed and described by Manfred Bator².

Roger Piaskowski
January 2017

Le linéarisme libéré

Esc-ce que la géometrie peut devenir folle? Est chaos l'enfant pas voulu de la géometrie? Le langage de l'art est capable de décrire une situation limitée, dans laquelle les règles d'une virgule d'or, les divines figures géométriques, parfaites et les principes de la proportion ne mènent pas à l'harmonie, symétrie et n'expriment pas la beauté comme une union harmonique de différents éléments. L'auteur de cette angoisse et, en même temps, le magicien et le connaisseur de la mélancolie c'est l'Artiste. Tout ça n'est pas parce qu'une voix intérieure lui dit de dessiner, peindre, tailler, faire des photos au nom d'une énergie suprême – la Volonté de Création. Il arrive tellement dans une personne, car elle est possédée par son propre besoin de vaincre une force impitoyable et invisible – le Temps.

Et voilà le monde linéaire, une dimension qui arrête, perpetue le procesus de joindre les limites de l'image. Un feuille de papier rectangulaire qui transmet les énergies spirituelles d'artiste Krzysztof Kulacz Karpinski. Il en a quelques uns – ces feuilles – images. Les énergies multipliées se sont matérialisées, ont quitté le créateur et se sont renfermées dans ce panoptique. Nous pouvons participer dans ce monde grâce à cet impératif de création. L'artiste partage avec nous "la musique de l'âme". Nous voyons les œuvres d'un linéariste" fabuleux, si je peux inventer ce nom inventé explicitement pour la création de Krzysztof Kulacz Karpinski. Encore, j'ajoute qu'il est "un linéariste géométrique", qui n'évite pas le contact avec la réalité, la nature. Tout au contraire, un de fils plus intéressants de ses observations sont les arbres en hiver, sans feuilles, qui créent les dessins avec les branches, lesquels se transforment dans les constructions linéaires et géométriques et lesquelles on peut voir dans l'exposition. Kulacz Karpinski est un observateur connu et participants de la vie publique et artistique de la Région des Mines de Cuivre. Les paysages industriels avec les puits de mine, architecture industrielle, les vues de la fenêtre d'atelier, sont très souvent la base de conclusions intellectuelles, soumises au travail d'un dessinateur et graphique. L'important que les premiers impulsions de la création s'expriment par les lignes qui entament le procesus de dessiner. Le linéarisme dans les dessins de la création mûre de Kulacz Karpinski est le chemin et le remède pour le désespoir d'une écrasante disparition. Comment est-il possible de montrer l'eschatologie dans les dispositions en blanc et noir, structures, les œuvres exposées dans la Galerie d'Art à Legnica? L'artiste en créant devient libre d'une manière spéciale. Le sousconsient lui aide dans ce procesus, si misterieux. En dessinant le noir aux niveaux horizontaux et verticaux, diagonaux, les cercles, les arcs, en épaissant les champs de composition et en dégradant la saturation du noir, en commençant avec les traces grises, à travers des autres plus fortes, expressives, même brutales "carrés" verticales et horizontales. De cette manière il construit l'anxiété, il exprime la sensation de menace, il dynamise la réception des forces brutales de la civilisation technique, il s'oppose au vide après la disparition de quelq'un proche. Il entre dans l'espace du conflit avec le mort, quand pendant le procesus de épaississement des traces il finit par les unir dans une seule surface – une tâche d'encre. Mais finalement il doit dire "Stop"!

La manière de dessiner, les principes de la propriété du trace, sa précision géométrique, pas seulement dans le couleur noir – dominant, mais aussi dans les œuvres plus rares, un accent insolite d'exposition, dans lequel il utilise le trace blanc. Cette "spontanéité" se soumet rigoureusement aux règles du dessin technique. Dessin spontanique dans cette technique a été libéré de la logique du dessin technique qui décrit un objet concret. ça peut paraître frivole, mais la formation du dessinateur de Krzysztof Kulacz Karpinski sont montrés et utilisés de la meilleure manière. La précision de chaque trace, sa graduation dans l'espace, rythme ont "sauté" de la planche au dessin d'atelier d'architecture. Bien sûr les dessins ne décrivent pas aucun objet, ne reflètent pas des dimensions réels d'une chose en conception. Nous en voyons alors pas de projets d'architecture. Les traces ont été libérés par artiste de sa fonction utilitaire et soumises aux émotions du procesus de la création. Les allusions aux objets concrets, qui apparaissent très peu dans ces structures épaisses, comme un oeil humain, donnent l'impression d'une poésie, comme si seraient des voyageurs perdus d'autres dimensions. Les sens individuels de chaque œuvre méritent une interprétation approfondue et appartiennent à l'exhibition importante dans la Galerie d'Art à Legnica qui doit avoir le titre "Le linéarisme libéré". En même temps, il est très important qu'un artiste de Legnica, introduit ici, à Dolny Slask, dans une espace complexe du point de vue historique et culturelle, la déclaration si universelle qui fait penser à la tradition européenne d'un artiste dessinateur créant dans le culte des outils: les plumes, les étriers, les stylos, les encres, les plaques de cuivre, le savoir dans la domène de techniques et technologies. Basé sur les traits individuels, les valeurs et les connaissances, on voudrait inclure la création expresioniste de dessins de Krzysztof Kulacz Karpinski à la vague de la "nouvelle classique" et incorporer son attitude créative dans les digressions sur la condition du dessin dans l'art contemporain. Pardonez – moi une opinion en parenthèse, mais à propos des expositions et discussion sur l'art du dessin de Wacław Szpakowski, célèbres par le Centre de la Culture et l'Art à Wrocław, la critique américaine de l'art Masha Chlenowa a écrit dans le livre sur Szpakowski une description merveilleuse sur l'identité du dessin, laquelle je voudrais généraliser et dédier aux œuvres de Krzysztof Kulacz Karpinski: "Un grand effort pour extraire les lignes comme un langage visuel constitue, pour lui donner son autonomie et une rôle principale dans la création et réguler le savoir sur le monde."¹ L'exposition de Krzysztof Kulacz Karpinski joint les digressions sur la condition et l'autonomie du dessin contemporain, marqués pendent le Festival de Dessin Contemporain à Wrocław et ses commentaires internationaux. En même temps, on cite les exemples de la création de dessins des exceptionnels artistes polonais: Eugeniusz Get - Stankiewicz, Jan Chwałczyk, Jan Berdyszak, Franciszek Starowieyski. Ce qui vaut la peine dire, est le fait que les œuvres exposés à Legnica sont la réponse au souhait d'un dessin traditionnel, d'un art de contemplation et l'expression classique et noble. Son but a été sérieusement miné par les arguments du manque du fraîcheur, la force d'imagination et un séparatisme artificiel. En effet le dessin est entré dans la zone des activités multimedia, en faisant part de l'univers d'art comme un prétexte éventuel, le concepte basique pour les activités multisurface comme les installations, vidéo ou autres mélanges, dont écrit et parle dernièrement Manfred Bator²

Roger Piaskowski
Janvier 2017

-
- Magda Dunikowska, Szpakowski i jego meandry [w:] Format, Nr 73, p. 84
 - Manfred Bator, Od i do rysunku [w:] Format, Nr 73, p. 80-83

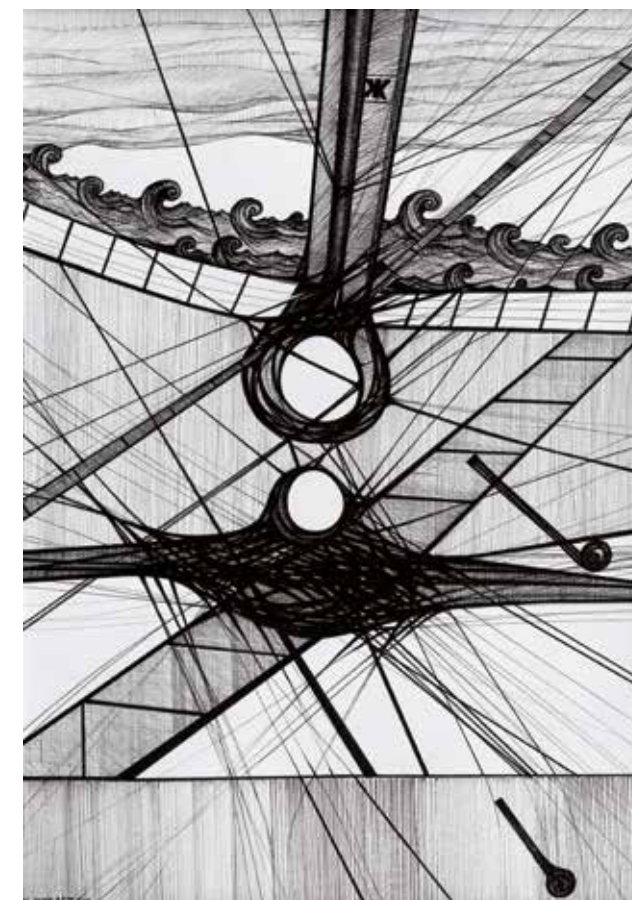
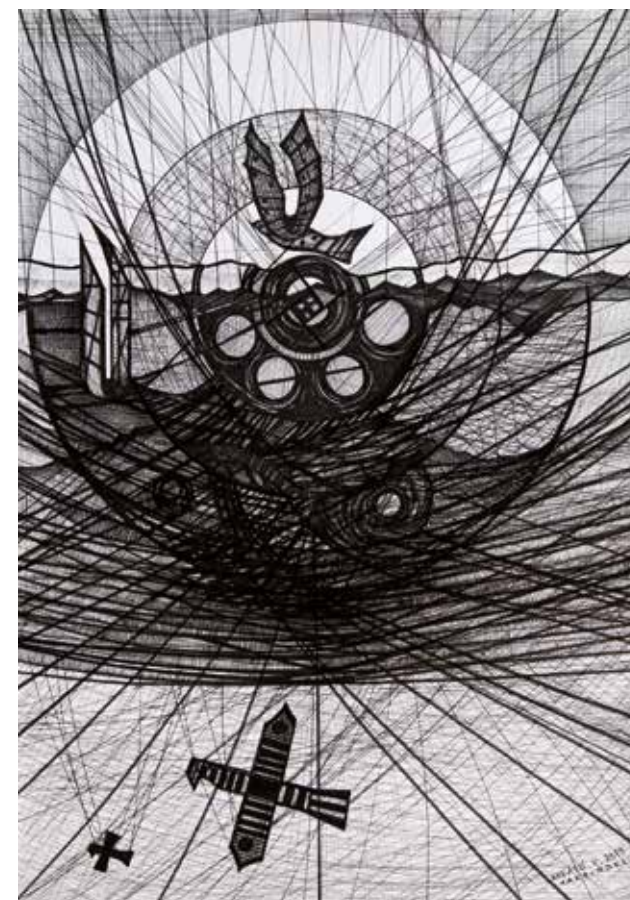
-
- Magda Dunikowska, Szpakowski i jego meandry, Format, Nr 73, s. 84
 - Manfred Bator, Od i do rysunku [w:] Format, Nr 73, s. 80-83



▲ *Młyn wiatrowy* (Cykl: *Machiny czasu*) – tusz, karton, 42 x 30 cm, 2015
Windmill (Series: *Time Machines*) – ink, cardboard, 42 x 30 cm, 2015
Le Moulin à vent (Cycle: *Machines de temps*) – encre et carton, 42 x 30 cm, 2015



▲ *Latarnia morska* (Cykl: *Machiny czasu*) – tusz, karton, 42 x 30 cm, 2015
Lighthouse (Series: *Time Machines*) – ink, cardboard, 42 x 30 cm, 2015
Le phare (Cycle: *Machines de temps*) – encre et carton, 42 x 30 cm, 2015

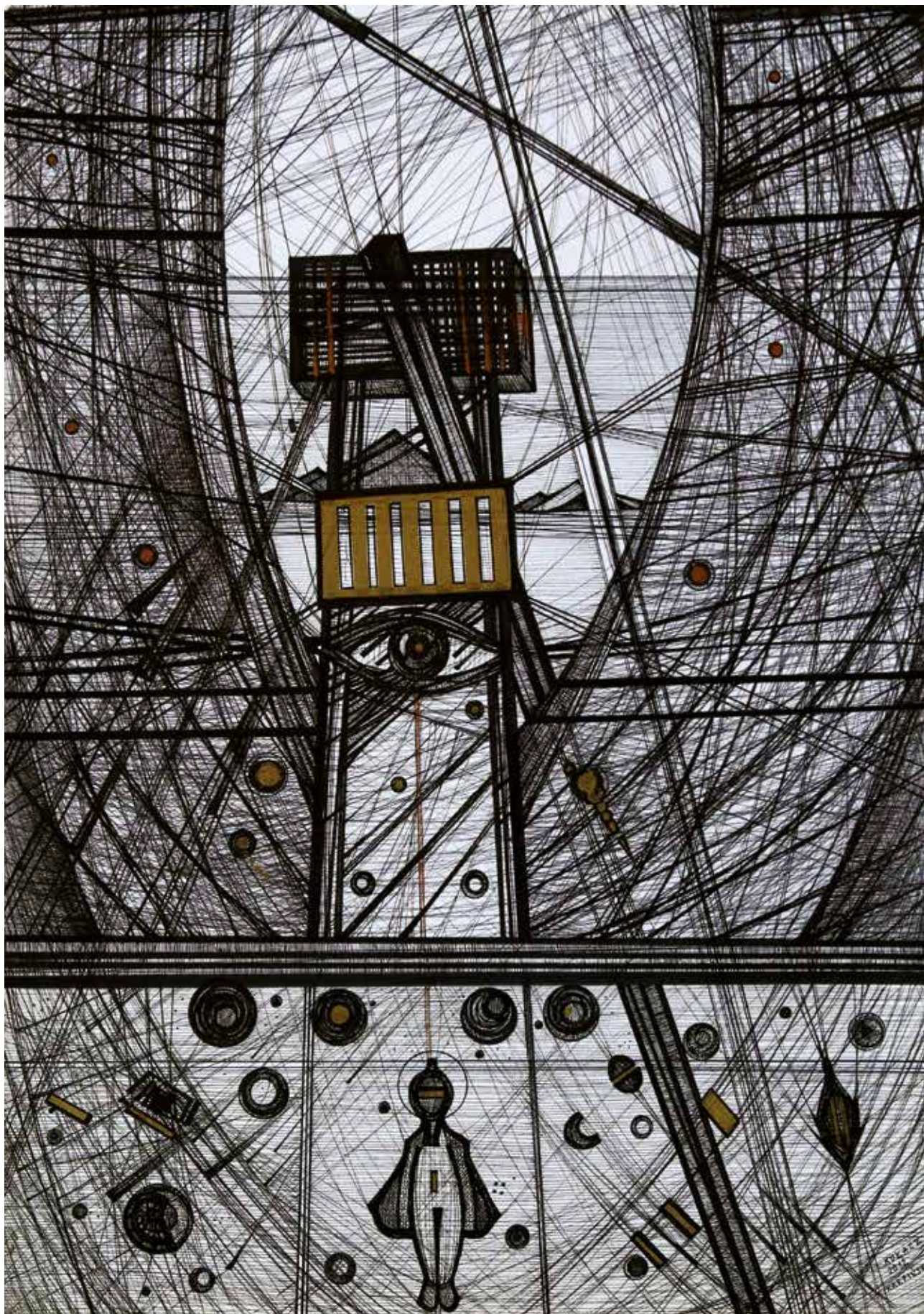


▲ *Katedra* – tusz, karton, 30 x 21 cm, 2008
Cathedral – ink, cardboard, 30 x 21 cm, 2008
La cathédrale – encre et carton, 30 x 21 cm, 2008

▲ *Linie łańcuchowe* – tusz, karton, 30 x 21 cm, 2010
Chain Lines – ink, cardboard, 30 x 21 cm, 2010
Les lignes en chaîne – encre et carton, 30 x 21 cm, 2010

▲ *Ptaki* – tusz, karton, 30 x 21 cm, 2010
Birds – ink, cardboard, 30 x 21 cm, 2010
Les oiseaux – encre et carton, 30 x 21 cm, 2010

▲ *Linia morska* – tusz, karton, 30 x 21 cm, 2008
Marine Line – ink, cardboard, 30 x 21 cm, 2008
La ligne maritime – encre et carton, 30 x 21 cm, 2008



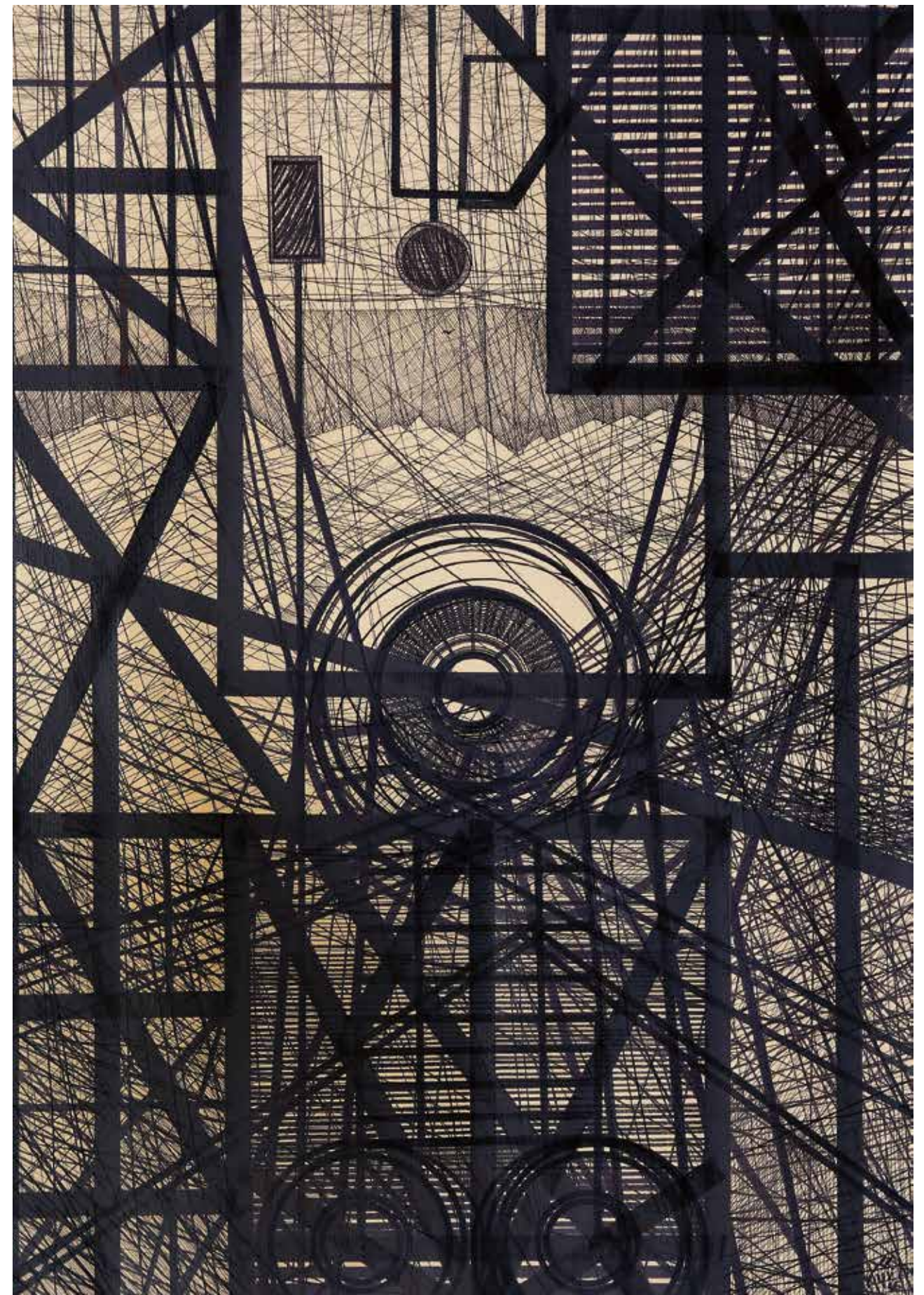
▲ *Kopalnia I* (Cykl: KGHM) – tusz, karton, 42 x 30 cm, 2012
Mine I (Series: Cuprum Mining) – ink, cardboard, 42 x 30 cm, 2012
La mine I (Cycle: Cuprum Mining) – encre et carton, 42 x 30 cm, 2012



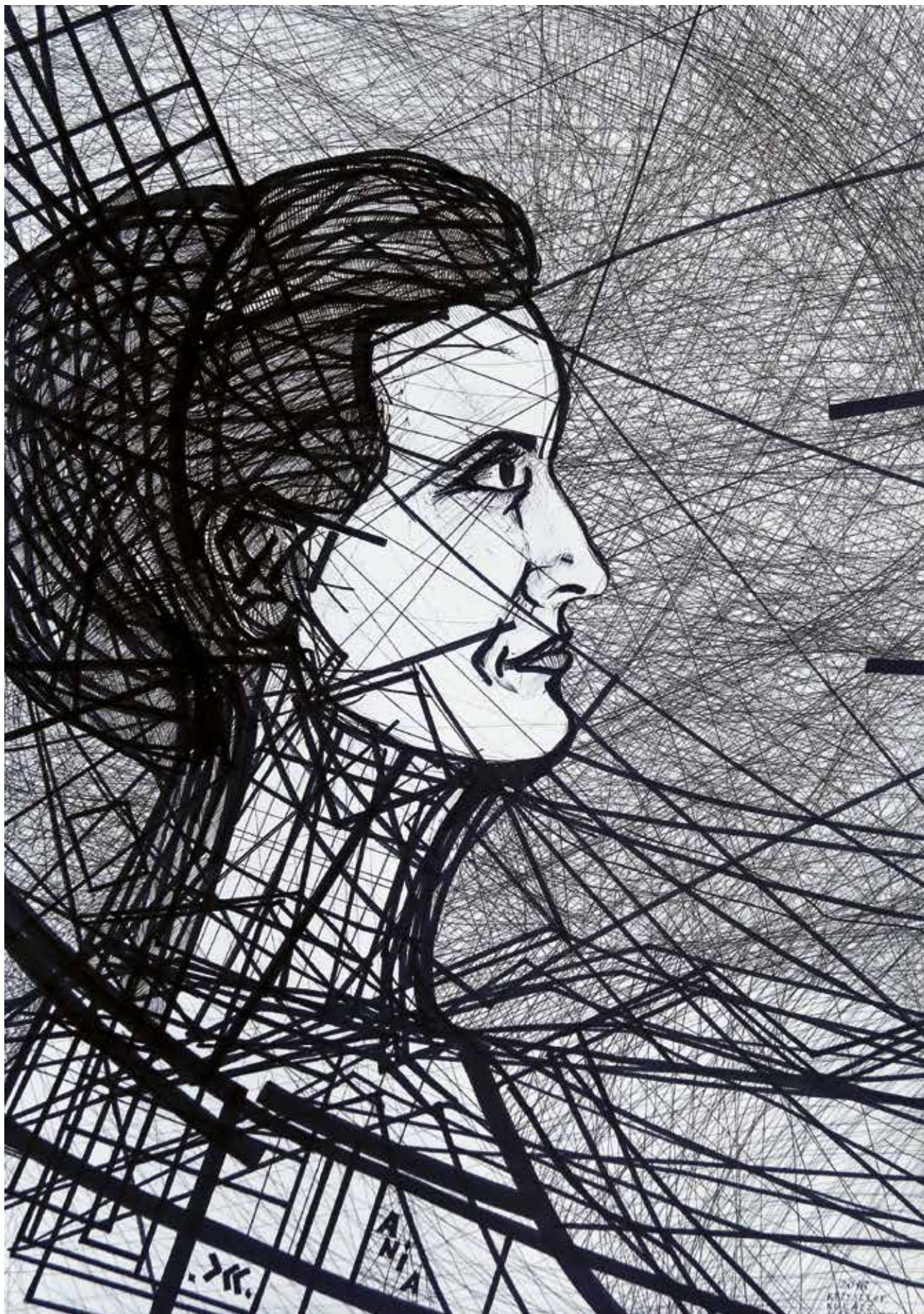
▲ *Wyprawa do Chile* (Cykl: KGHM) – tusz, karton, 42 x 30 cm, 2012
Expedition to Chile (Series: Cuprum Mining) – ink, cardboard, 42 x 30 cm, 2012
Le voyage à Chili (Cycle: Cuprum Mining) – encre et carton, 42 x 30 cm, 2012



▲ *Kopalnia III* (Cykl: KGHM) – tusz, karton, 50 x 35 cm, 2016
Mine III (Series: Cuprum Mining) – ink, cardboard, 50 x 35 cm, 2016
La mine III (Cycle: Cuprum Mining) – encre et carton, 50 x 35 cm, 2016



▲ *Kopalnia IV* (Cykl: KGHM) – tusz, karton, 50 x 35 cm, 2016
Mine IV (Series: Cuprum Mining) – ink, cardboard, 50 x 35 cm, 2016
mine IV (Cycle: Cuprum Mining) – encre et carton, 50 x 35 cm, 2016



Anna – tusz, karton, 42 x 30 cm, 2016
 Anna – ink, cardboard, 42 x 30 cm, 2016
 Anna – encre et carton, 42 x 30 cm, 2016

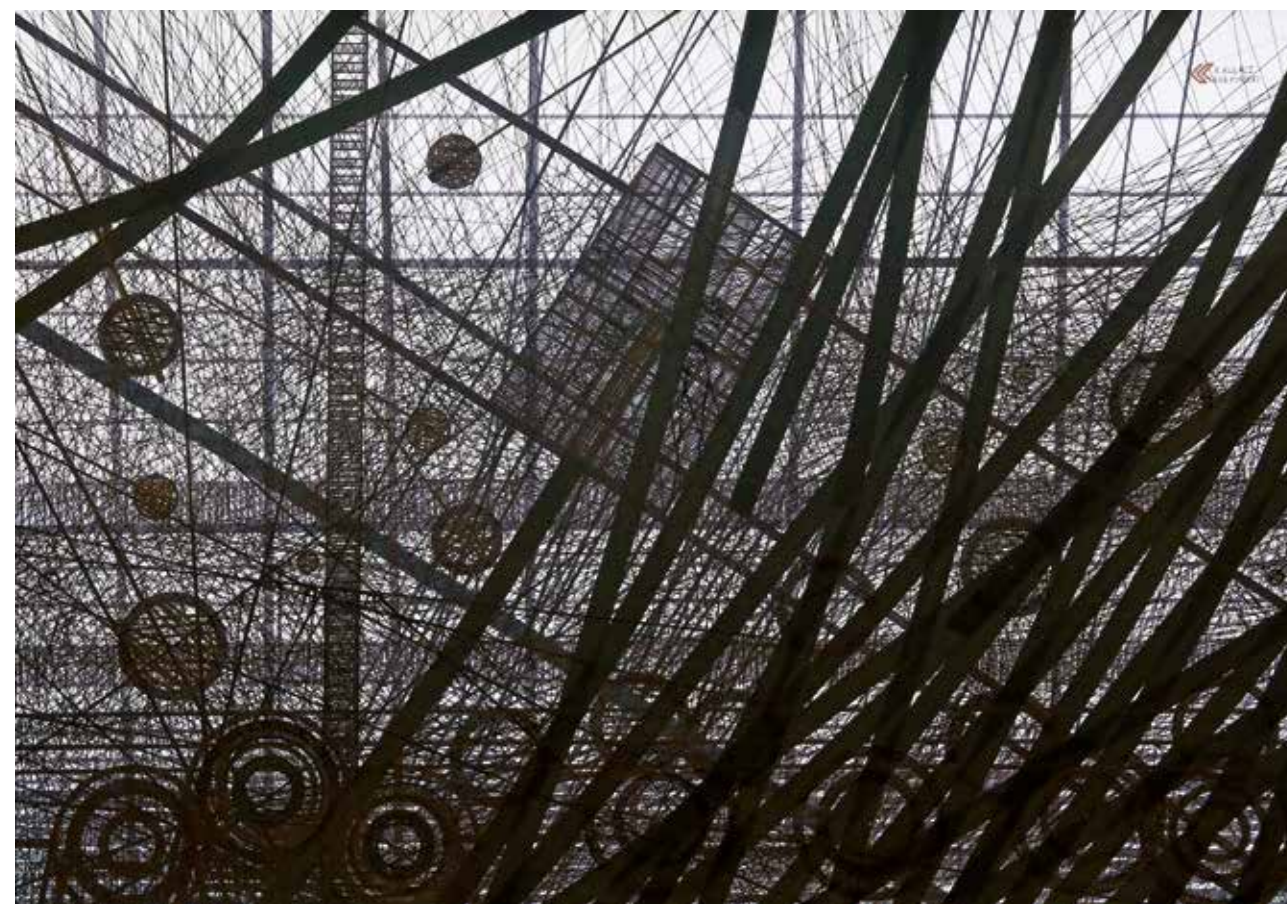
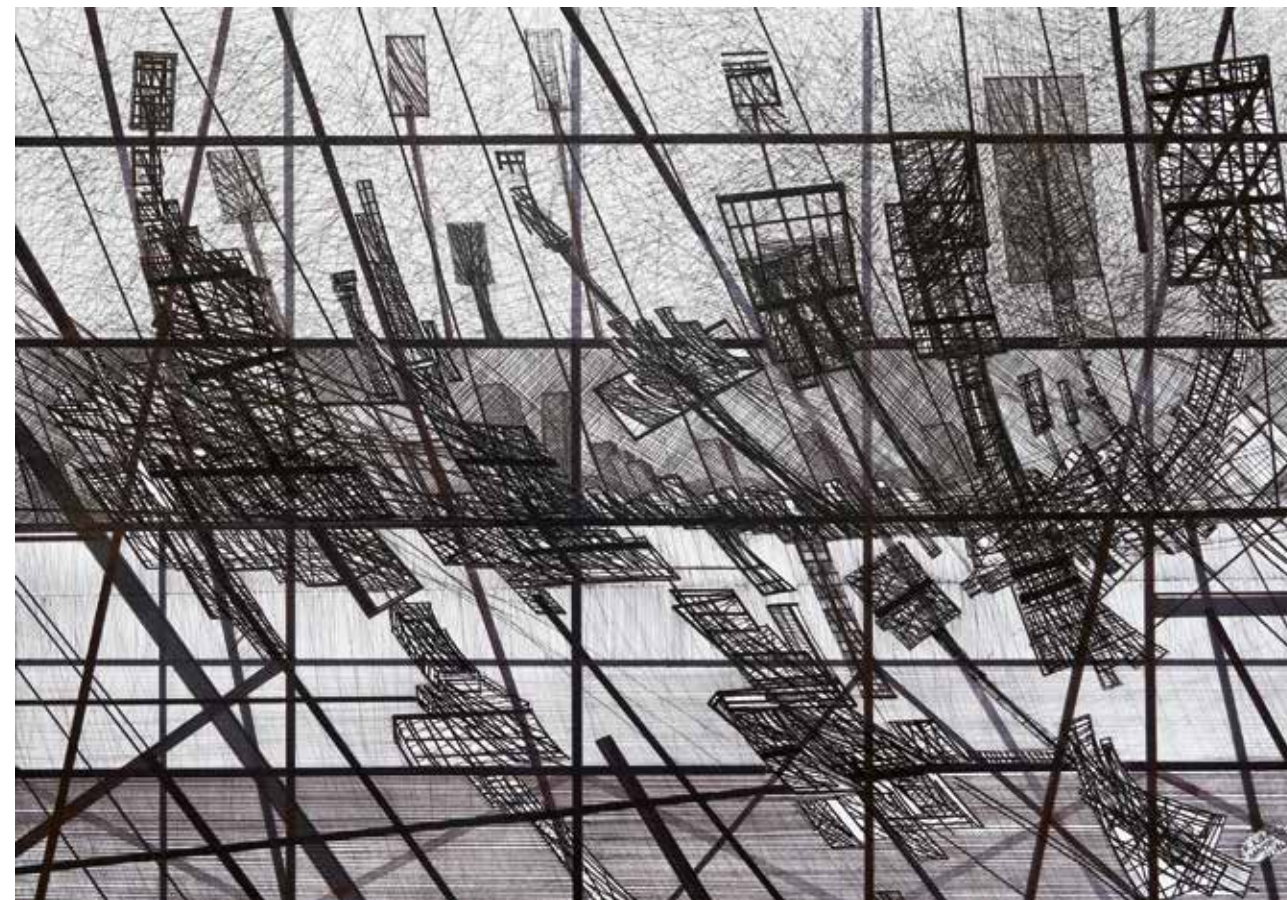


Legnicki park II – tusz, karton, 70 x 100 cm, 2016
 Legnica Park II – ink, cardboard, 70 x 100 cm, 2016
 Le Parc à Legnica II – encre et carton, 70 x 100 cm, 2016

Tatry (Cykl: Pejzaże) – tusz, karton, 35 x 50 cm, 2016
 The Tatra Mountains (Series: Landscapes) – ink, cardboard, 35 x 50 cm, 2016
 Les montagnes Tatra (Cycle: Paysages) – encre et carton, 35 x 50 cm, 2016



▲ *Astrolabium* (Cykl: *Machiny czasu*) – akryl, tekstura, 100 x 70 cm, 2016
Astrolabe (Series: *Time Machines*) – acrylic, pasteboard, 100 x 70 cm, 2016
Astrolabium (Cycle: *Machine de temps*) – acrylique et texture, 100 x 70 cm, 2016



▲ *Horyzont wielokrotny* (Cykl: *Pejzaże*) – tusz, karton, 35 x 50 cm, 2016
Multiple Horizon (Series: *Landscapes*) – ink, cardboard, 35 x 50 cm, 2016
L' Horyzont multiple (Cycle: *Paysages*) – encre et carton, 35 x 50 cm, 2016
 ▲ *Legnicki park III* – tusz, karton, 35 x 50 cm, 2016
Legnica Park III – ink, cardboard, 35 x 50 cm, 2016
Le Parc à Legnica III – encre et carton, 35 x 50 cm, 2016



- ▲ Huta Miedzi (Cykl: KGHM) – akryl, tektura, 70 x 100 cm, 2016
 Copper Works (Series: Cuprum Mining) – acrylic, pasteboard, 70 x 100 cm, 2016
 La fonderie de cuivre (Cycle: Cuprum Mining) – acrylique et texture, 70 x 100 cm, 2016
- ▲ Młyn wodny (Cykl: Machiny czasu) – akryl, tektura, 70 x 100 cm, 2016
 Watermill (Series: Time Machines) – acrylic, pasteboard, 70 x 100 cm, 2016
 Le moulin (Cycle: Machines de temps) – acrylique et texture, 70 x 100 cm, 2016



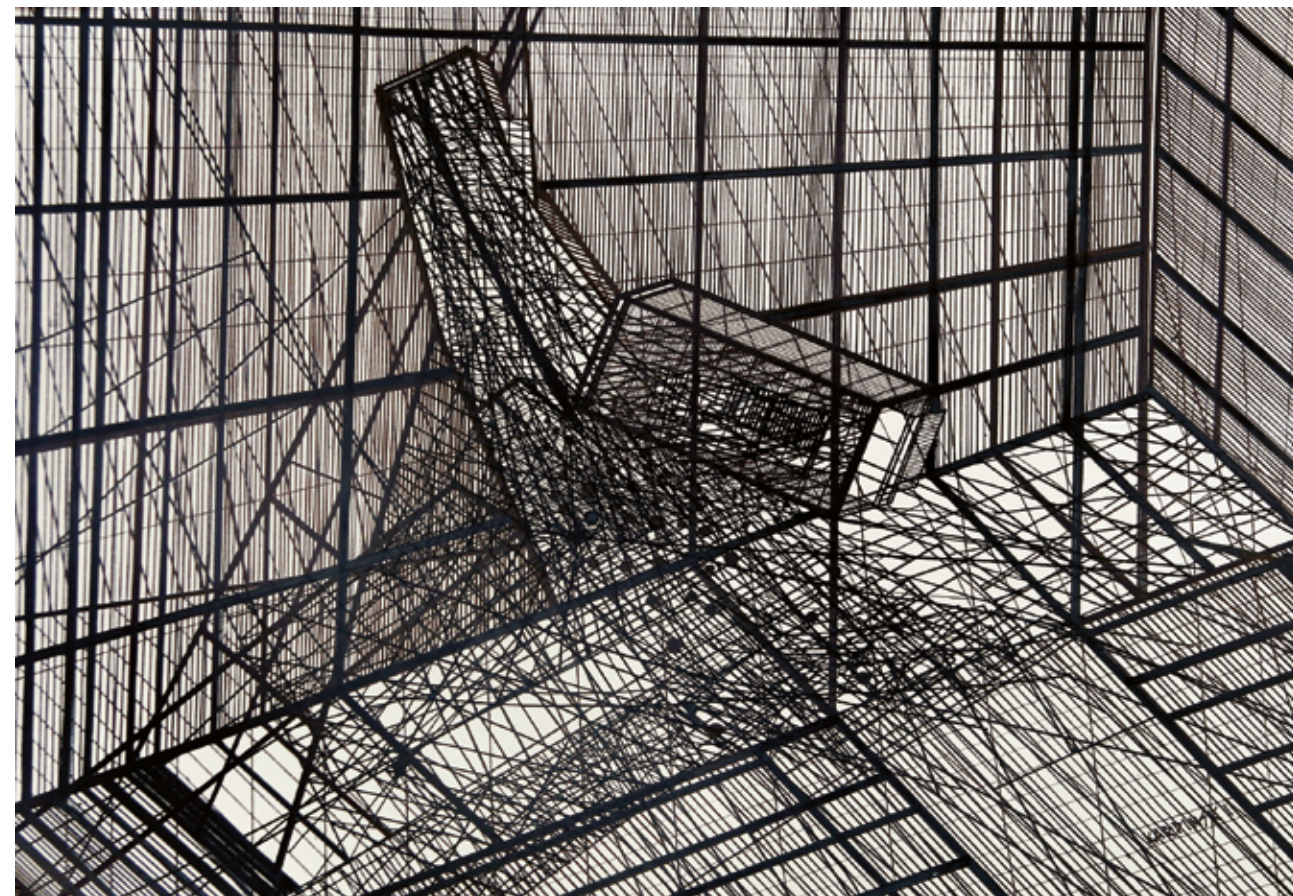
- ▲ Wieża triangulacyjna (Cykl: Machiny czasu) – akryl, karton, 100 x 70 cm, 2016
 Geodesy Tower (Series: Time Machines) – acrylic, cardboard, 100 x 70 cm, 2016
 La tour de triangulation (Cycle: Machines de temps) – acrylique et texture, 100 x 70 cm, 2016



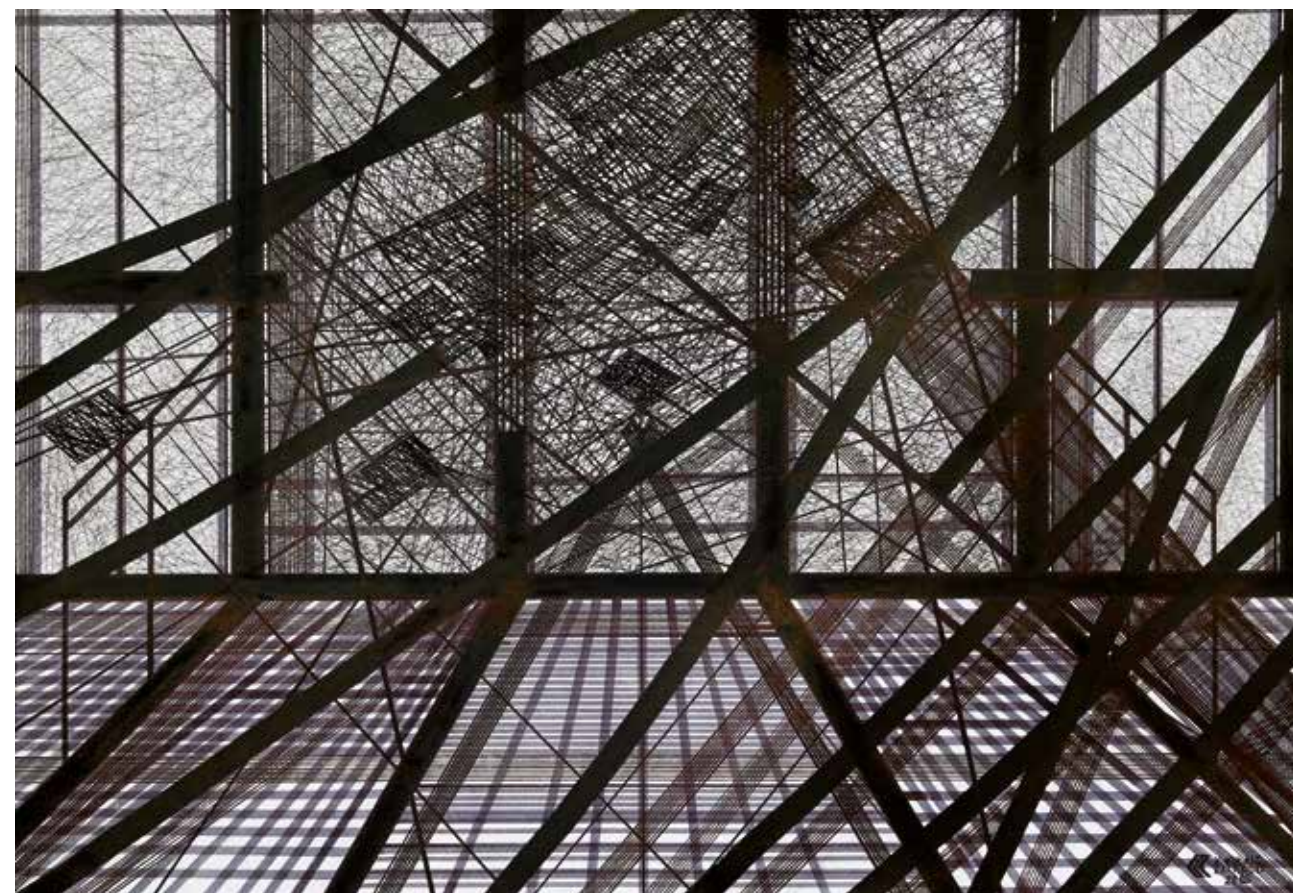
▲ *Zagłębie Miedziowe I* (Cykl: KGHM) – tusz, akryl, karton, 30 x 42 cm, 2012
Copper Basin I (Series: Cuprum Mining) – ink, acrylic, cardboard, 30 x 42 cm, 2012
La Région de Cuivre I (Cycle: Cuprum Mining) – encre, acrylique et carton, 30 x 42 cm, 2012



▲ *Zagłębie Miedziowe II* (Cykl: KGHM) – tusz, karton, 30 x 42 cm, 2013
Copper Basin II (Series: Cuprum Mining) – ink, cardboard, 30 x 42 cm, 2013
La Région de cuivre II (Cycle: Cuprum Mining) – encre et carton, 30 x 42 cm, 2013



▲ *Przestrzeń liniowa* – tusz, karton, 30 x 42 cm, 2016
Linear Space – ink, cardboard, 30 x 42 cm, 2016
La surface linéaire – encre et carton, 30 x 42 cm, 2016



▲ *Witraż izometryczny* – tusz, karton, 50 x 35 cm, 2016
Isometric Stained Glass – ink, cardboard, 50 x 35 cm, 2016
Le vitrail isométrique – encre et carton, 50 x 35 cm, 2016



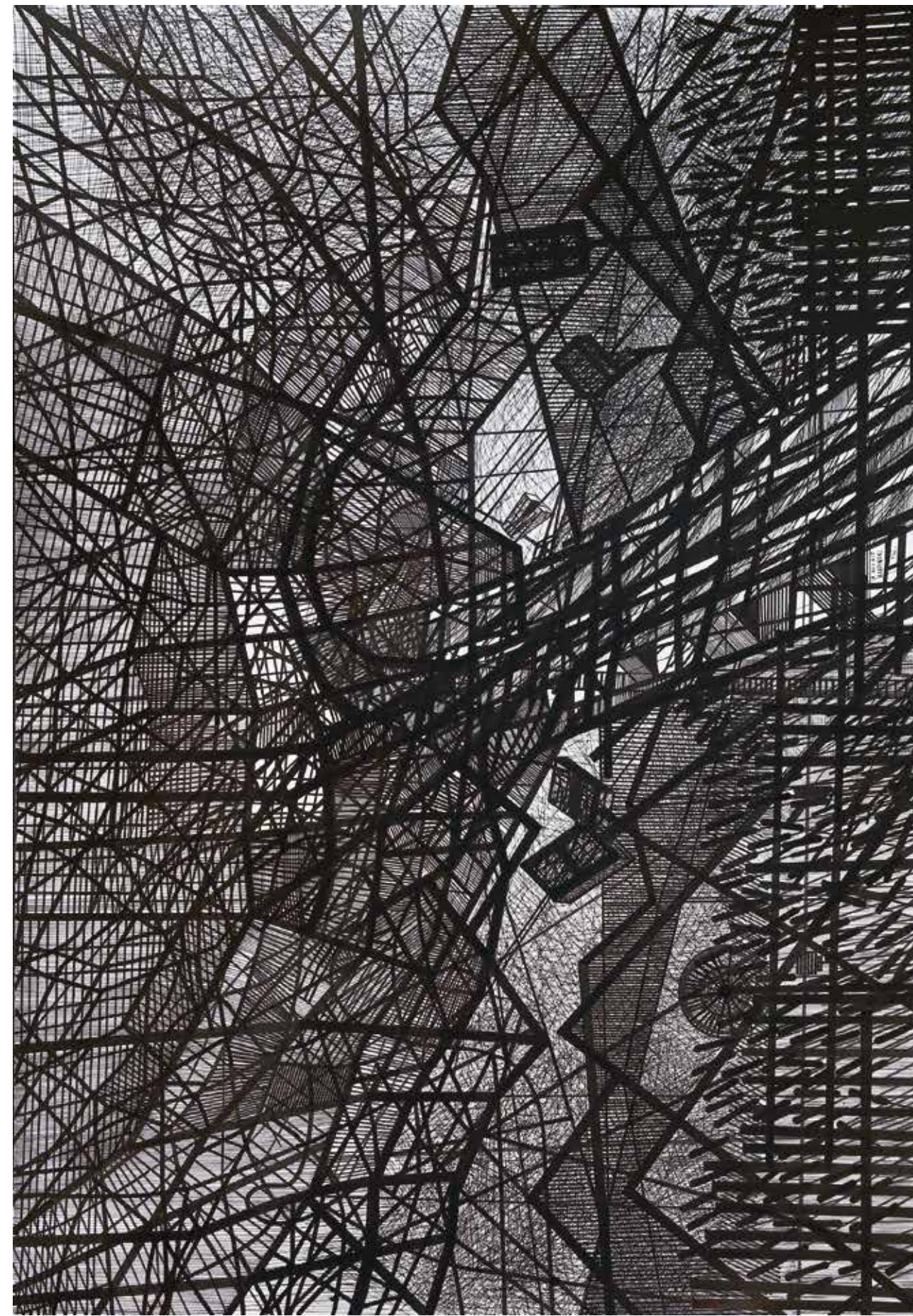
▲ Szyby wiertnicze (Cykl: KGHM) – akryl, tusz, karton, 100 x 70 cm, 2016
 Drilling Rigs (Series: Cuprum Mining) – acrylic, ink, cardboard, 100 x 70 cm, 2016
 Les puits forages (Cycle: Cuprum Mining) – acrylique, encre, carton, 100 x 70 cm, 2016



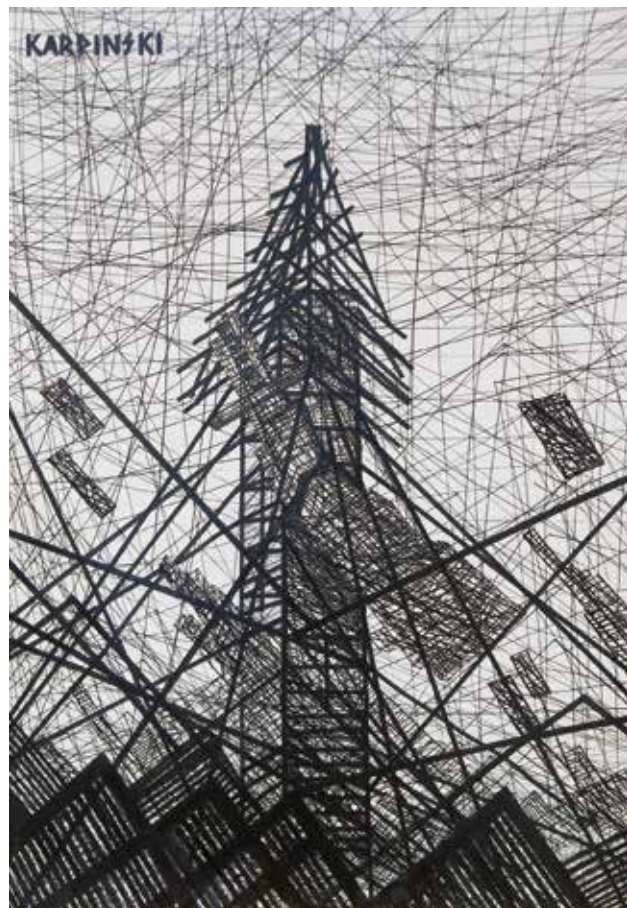
▼ Monoklina polimetaliczna (Cykl: KGHM) – akryl, tusz, tektura, 100 x 70 cm, 2016
 Polimetallic Monocline (Series: Cuprum Mining) – acrylic, ink, pasteboard, 100 x 70 cm, 2016
 Le monocline polimétallique (Cycle: Cuprum Mining) – acrylique, encre et carton, 100 x 70 cm, 2016



<< Zegary sprzężone (Cykl: *Machiny czasu*) – tusz, karton, 100 x 70 cm, 2016
 Conjugate Clocks (Series: *Time Machines*) – ink, cardboard, 100 x 70 cm, 2016
 Les horloges accouplées (Cycle: *Machines de temps*) – encre et carton, 100 x 70 cm, 2016



<< Stara grusza w Jastrowcu (Cykl: *Pogórze Kaczawskie*) – tusz, karton, 100 x 70 cm, 2016
 Old Pear Tree in Jastrowiec (Series: *Kaczawa Foothills*) – ink, cardboard, 100 x 70 cm, 2016
 Le vieux poirier à Jastrowiec (Cycle: *Pogórze Kaczawskie*) – encre et carton, 100 x 70 cm, 2016



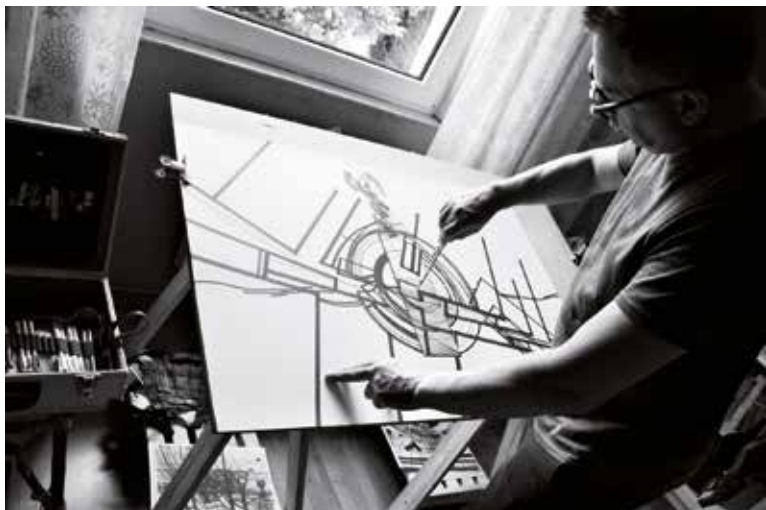
▲ *Stary dom w Grudnie* (Cykl: Pogórze Kaczawskie) – tusz, karton, 30 x 42 cm, 2016
Old House in Grudno (Series: Kaczawa Foothills) – ink, cardboard, 30 x 42 cm, 2016
Une vieille cabane à Grudno (Cycle: Pogórze Kaczawskie) – encre et carton, 30 x 42 cm, 2016

▲ *Wieża wiatrów* (Cykl: Pejzaże) – tusz, karton, 30 x 42 cm, 2016
Tower of the Winds (Series: Landscapes) – ink, cardboard, 30 x 42 cm, 2016
La tour des vents (Cycle: Paysages) – encre et carton, 30 x 42 cm, 2016



▲ *Widok z wieży wiatrów* (Cykl: Pejzaże) – tusz, karton, 30 x 42 cm, 2016
View with the Tower of the Winds (Series: Landscapes) – ink, cardboard, 30 x 42 cm, 2016
Une vue avec la tour des vents (Cycle: Paysages) – encre et carton, 30 x 42 cm, 2016

▲ *Pejzaż łemkowski* (Cykl: Pejzaże) – tusz, karton, 30 x 42 cm, 2016
Landscape of the Lemkos (Series: Landscapes) – ink, cardboard, 30 x 42 cm, 2016
Le paysage montagnard (Cycle: Paysages) – encre et carton, 30 x 42 cm, 2016



Krzysztof Kułacz KARPIŃSKI – ukończył historię sztuki na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego; dyplom z rzeźby barokowej uzyskał u prof. Mieczysława Złata. Ukończył również wrocławską Akademię Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta na Wydziale Architektury Wnętrz i Wzornictwa; dyplom zrealizował w Pracowni Rzeźby pod kierunkiem prof. Janusza Kucharskiego. Artysta od lat związany z regionem Zagłębia Miedziowego, obecnie mieszka w Legnicy. Zajmuje się rzeźbą, rysunkiem i grafiką.

WYBRANE WYSTAWY: Dessins et Grapiques Krzysztof Kułacz Karpiński, Wittelsheim, Francja 2016; XXVII Wystawa Plastyki Zagłębia Miedziowego, Galeria Sztuki Legnica 2015; V Lubińskie Biennale Sztuki, Galeria Zamkowa, Lubin, 2015 (Nagroda Główna); XXVI Wystawa Plastyki Zagłębia Miedziowego, Galeria Sztuki Legnica 2010 (Nagroda Publiczności); III Lubińskie Biennale Sztuki, Galeria Zamkowa, Lubin, 2009; XVII Konkurs na Rzeźbę o Tematyce Muzycznej, Galeria CKiSz, Leszno 2006; Drogi Twórcze, Art Fabrik, Wuppertal (Niemcy) 2006; XXV Wystawa Plastyki Zagłębia Miedziowego, Galeria Sztuki, Legnica, 2006; Polscy artyści z Dolnego Śląska, Lens, Francja 2005; Hénin-Beamont (Francja) 2004; Polnische Künstler aus Niederschlesien, Bad Ems (Niemcy) 2003; Polnische Künstler aus Lubin, Galeria Haus Eberhard, Diez (Niemcy) 2001.

Urodziłem się w Jaworze na Dolnym Śląsku i na tej ziemi spędziłem pierwsze lata życia. Pomimo tego, że sporo się później przemieszczałem, to na tej właśnie ziemi poznałem ten uniwersalny alfabet plastyczny do czytania przestrzeni. Wszystko co później zobaczyłem i czego doświadczyłem, to zawsze miało ten sam dla mnie sposób percepcji linii, kształtów, barw czy dźwięków, która jest w genetyczny sposób przetwarzana przez moją podświadomość.

Aktualnie jestem ulokowany w Zagłębiu Miedziowym, w centrum przemysłowym górniczo- hutniczym Dolnego Śląska, w miejscu gdzie wydobywa się i przetwarza rudę miedzi, co nie pozostaje bez wpływu na moją twórczość. Od kilkunastu lat głębiej analizuję specyfikę Zagłębia Miedziowego. Ta industrialna przestrzeń górniczo-hutnicza stała się dla mnie takim nowym wyzwaniem, które realizuję na kilku płaszczyznach. Najważniejsza z nich jest plastyczna, ale też od niedawna literacka. W 2013 r. zainicjowałem i rozpocząłem wydawanie kwartalnika historycznego pt. „Miedziorysy. Ludzie i tradycje Polskiej Miedzi”, gdzie dotychczas zostały opisane i udokumentowane 202 osoby. Są wśród nich głównie pionierzy i budowniczości holdingu KGHM, ale też artyści, lekarze czy sportowcy.

Moim głównym imperatywem twórczym jest przemijanie. Nie mam tutaj na myśli bezwzględnej destrukcji, jako czynnika niszczącego organizmy czy materię, bo to jest oczywiste i nieodwracalne, ale przemijanie jako coś pozytywnego. Teraźniejsze sytuacje i wydarzenia po latach stają się inne, często bardziej wartościowe, a z powodu przestrzeni czasowej, nie można ich już dotknąć bezpośrednio. Stają się sentymentalnie zdystansowane, są pozbawione vitalności i dosłowności, jednak nie pozbawione są emocji, ekspresji czy melancholii. Niekiedy stają się też ponadczasowe.

Krzysztof Kułacz Karpiński



Krzysztof Kułacz-Karpiński – graduate from Wrocław University, Faculty of Philosophy and History; diploma in Baroque Sculpture realized at Art History Studio of prof. dr. Mieczysław Złata. Also graduate from Academy of Fine Arts in Wrocław, Faculty of Interior Architecture and Design; diploma realized at Sculpture Studio under the guidance of prof. Janusz Kucharski. Artist connected with the Copper Basin region, currently lives in Legnica. Works in the fields of drawing, sculpture and graphics.

SELECTED EXHIBITIONS: Dessins et Graphiques Krzysztof Kułacz Karpiński, Wittelsheim, Francja 2016; XXVII Wystawa Plastyki Zagłębia Miedziowego, Galeria Sztuki Legnica 2015; V Lubińskie Biennale Sztuki, Galeria Zamkowa, Lubin, 2015 (Nagroda Główna); XXVI Wystawa Plastyki Zagłębia Miedziowego, Galeria Sztuki Legnica 2010 (Nagroda Publiczności); III Lubińskie Biennale Sztuki, Galeria Zamkowa, Lubin, 2009; XVII Konkurs na Rzeźbę o Tematyce Muzycznej, Galeria CKiSz, Leszno 2006; Drogi Twórcze, Art Fabrik, Wuppertal (Niemcy) 2006; XXV Wystawa Plastyki Zagłębia Miedziowego, Galeria Sztuki, Legnica, 2006; Polscy artyści z Dolnego Śląska, Lens, Francja 2005; Hénin-Beamont (Francja) 2004; Polnische Künstler aus Niederschlesien, Bad Ems (Niemcy) 2003; Polnische Künstler aus Lubin, Galeria Haus Eberhard, Diez (Niemcy) 2001.

I was born in Jawor, in Lower Silesia, where I also spent first years of my life. Even though in following years I moved a lot, it was still the place where I learnt the universal alphabet for reading space. Everything I saw and experienced in subsequent years had for me the same way of perceiving shapes, colours and sounds, which is genetically processed by my subconscious. Currently, I am based in the Copper Basin – the industrial and metallurgical centre of Lower Silesia, the place where copper is mined and processed, which also influences my work.

For several years I have been analyzing the specificity of the Copper Basin. This industrial, mining and metallurgical space have become my new challenge which I realise on several planes. The most important is the artistic plane, but – for some time now – also literary one. In 2013 I initiated and started issuing a historical quarterly 'Copper sketches. People and traditions of Polish copper,' where 202 people have been described and documented so far. Among them there are mostly pioneers and constructors of the holding company KGHM, but also artists, doctors and athletes.

My chief creative imperative is transience. I do not mean here absolute destruction as a factor destroying organisms or matter as it is obvious and irreversible, but transience as something positive. Present situations and events become different with the passage of time, often more valuable and because of the distance in time you cannot touch them directly. They become sentimentally distanced, are deprived of vitality and literal meaning, however, they are not devoid of emotion, expression or melancholy. Occasionally, they may become timeless.

Krzysztof Kułacz Karpiński



Krzysztof Kułacz KARPIŃSKI a étudié l'Histoire de l'Art, à la Faculté de Philosophie et d'Histoire à l'Université de Wrocław. Il a reçu le diplôme de la Sculpture baroque, chez le professeur Mieczysław Złata. Après, il a étudié à l'Académie des Beaux Arts de Eugeniusz Geppert, à la Faculté de l'Architecture d'Intérieur & Design. Le diplôme de sculpture, il l'a réalisé chez le professeur Janusz Kucharski. Depuis des années, Krzysztof Kułacz vit et crée dans la Région de Cuivre à Legnica, où il s'occupe de la sculpture, du dessin et de l'art graphique.

Je suis né à Jawor dans la Basse Silesie, où j'ai passé mon enfance. J' ai changé plusieurs fois le lieu de résidence, mais c' est la bête, j'ai reconnu un alphabet plastique universel pour lire l'espace. Tous ce que, j'ai vu et revu, avait pour moi le même mode de percevoir des lignes, formes, couleurs ou sons, qui est d'une façon génétique transformer par ma subconscience.

Actuellement, j'habite dans le Bassin de Cuivre - le Centre industriel Mining Metallurgique de Basse Silesie, où on extrait et traite le cuivre. C' est l' endroit qui influe significativement ma vie d'artiste. Depuis quelques années, j'analyse le caractère spécifique de la Région de cuivre. L' espace industrielle était pour moi un nouveau défi, que je réalise aux plusieurs niveaux, dont le plus important est ce plastique, et récemment aussi littéraire. En 2013, j'ai initié et commencé l'édition de le trimestriel historique „Miedziorysy. Ludzie i tradycje polskiej miedzi” (Traits de cuivre. Population et traditions du cuivre polonais.), dans lequel, j' ai décrits et documenté l' histoire de 202 personnes – des pionniers et constructeurs de holding KGHM, mais aussi artistes, médecins ou représentants du sport.

Le but général de ma vie d' artiste est le temps qui passe. Pas seulement une destruction complète qui fait mourir des organismes ou matières – évidemment clair et irréversible, mais aussi comme un fait positif. Les situations et événements actuels deviennent différents, souvent plus riches mais impossibles à les toucher et à revivre. Ils deviennent d' une façon sentimentale éloignés et littéralement sans vitalité, néanmoins accompagnés des éléments d' emotions, d'expressions ou de mélancholie, ils vivent fermes dans le temps passé.

Krzysztof Kułacz Karpiński

Krzysztof Kułacz KARPIŃSKI

Krzysztof Kułacz KARPIŃSKI

Krzysztof Kułacz KARPIŃSKI

Kontakt z artystą: k.kulacz@wp.pl, tel. + 48 601 726 260

Kontakt z marchandem: aniamagon@wp.pl, tel. + 48 609 348 982

na okładce: *Legnicki park I* – tusz, karton, 30 x 42 cm, 2016

Legnica Park I – ink, cardboard, 30 x 42 cm, 2016

Le Parc à Legnica I – encre et carton, 30 x 42 cm, 2016

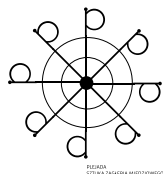


#legnicart



z nią zawsze po drodze

Galeria Sztuki
jest Instytucją Kultury
Miasta Legnica



PLEJADA
CYKLUS WYSTAW I WYSTAWIENIA

PLEJADA to retrospektywny i aktualny przegląd sztuki i osobowości artystycznych Zagłębia Miedziowego od czasów powojennych do dziś. Celem tego wieloletniego cyklu wystaw jest upowszechnienie wiedzy o regionalnej sztuce współczesnej poprzez jej dokumentację, prezentację i włączenie w publiczny obieg informacji.



Galeria Sztuki w Legnicy

The Gallery of Art in Legnica

pl. Katedralny 1/1; 59-220 Legnica

tel. +48 76 862 06 94

fax 76 856 51 26

tel. GSM 601 75 14 94

www.galeria.legnica.pl

e-mail: galeria@galeria.legnica.pl

Wydawca / Publisher:

Galeria Sztuki w Legnicy

The Gallery of Art in Legnica

Dyrektor / Director:

Zbigniew Kraska

Kurator / Curator:

Dariusz Kawczyński

Tekst/Text:

Roger Piaskowski

Tłumaczenie / Translation by:

Anna Pietras, Barbara Skórzewska

Opracowanie graficzne / Design by:

Dariusz Kawczyński

Fotografie / Photographs by:

Dariusz Kawczyński

Druk / Printed by:

JAKS Wrocław

© Copyright by:

Galeria Sztuki w Legnicy 2017

Wydanie pierwsze

ISBN: 978-83-62534-92-0

